

Ja tak niewiele przecież chcę
parę splecionych rąk wieczorem
czysty jak kryształ dziecka śmiech
gdy nabroilo za nas dwoje

Nie dla mnie neon wielkich miast
którym aż tyłu się sparzyło
zanim rozbłysnął to już zgasł
w popiół zmieniając szurzy żywot

Ja wcale nie chcę Bóg wie co
i bierzcie wszystkie skarby świata
zamykam oczy widząc dom
gdzie czeka ona gdy nie wracam

Kocham cię życie mimo łez
i trzymam sztamę z takim draniem
chciałaś ofiarę więc ją bierz
zostaw nadziei chociaż wiare

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

jarek669, dodano 08.07.2010 08:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.